

Aleksandra Staniszevska

Uniwersytet Łódzki / University of Lodz

 <https://orcid.org/0000-0002-3362-3031>

Ewolucja podejścia ziemian do instytucji małżeństwa w XIX stuleciu w świetle egodokumentów i literatury poradnikowej

Summary

Evolution of landowners' approach to the marriage in the 19th century according to the egodocuments and guidance literature

The dynamics of changes taking place in the 19th century influenced the perception of the institution of marriage, as well as the role of a woman and a man in a relationship. Then prevailing norms and proprieties limited the decision-making of the young, although not all couples adapted to this model. The transformations taking place in attitudes toward marriage at that time can be seen in the handbooks as well as private documents.

Keywords: land class, aristocracy, Kingdom of Poland, marriage, role of a woman and a man in a relationship, 19th century, patriarchy

Streszczenie

Dynamika zmian dokonujących się w XIX stuleciu wpłynęła na postrzeganie instytucji małżeństwa, a także roli kobiety i mężczyzny w związku. Panujące ówczesne normy i konwenanse ograniczały decyzyjność młodych, aczkolwiek warto podkreślić jest to, że nie wszystkie pary dopasowywały się do tego modelu. Przejawy transformacji dokonujących się w podejściu do instytucji małżeństwa w tym stuleciu można zaobserwować na kartach poradników, jak również w różnego rodzaju prywatnych dokumentach.

Słowa kluczowe: ziemiaństwo, arystokracja, Królestwo Polskie, instytucja małżeństwa, rola kobiety i mężczyzny w związku, XIX w., patriarchat



Studia nad XIX-wieczną rodziną na ziemiach polskich stanowią ważny punkt badań historyków¹. W przestrzeni naukowej pojawia się coraz więcej opracowań podejmujących tematy: przeobrażeń w jej modelu i funkcjach², w tym tej edukacyjnej³, zakresu ról obu płci w jej obrębie⁴, co stanowi przyczynek do dyskusji o pozycji i roli kobiet w dziewiętnastowiecznym społeczeństwie⁵. Nadal jednak temat ten nie pozostaje do końca wyeksploatowany. Wobec pojawiających

- ¹ Na szczególną uwagę zasługuje dorobek naukowy Danuty Rzepniewskiej (eadem, *Kobieta w rodzinie ziemiańskiej w XIX wieku. Królestwo Polskie*, [w:] *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. A. Szwarz, A. Żarnowska, Warszawa 1995, s. 29–50; eadem, *Rodzina ziemiańska w Królestwie Polskim*, [w:] *Spoleczeństwo polskie XVIII i XIX wieku*, t. IX [*Studia o rodzinie*], red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1991, s. 137–200). Należy wspomnieć również o badaniach prowadzonych przez Annę Żarnowską i Andrzeja Szwarca, a także ich współpracy, której wynikiem była m.in. organizacja cyklu konferencji oscylujących wokół problematyki kobiecej, w tym zagadnień: kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX w. (*Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich...*), kobieta i małżeństwo (*Kobieta i małżeństwo. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, red. A. Szwarz, A. Żarnowska, Warszawa 2004). Ważne ustalenia przyniosło także VI sympozjum XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich zorganizowane przez A. Żarnowską, którego pokłosiem jest *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. II (*Przemiany społeczne a model rodziny. Materiały sympozjum VI zorganizowanego przez A. Żarnowską*), Gdańsk–Toruń 1995. Do rozwoju badań nad problematyką rodziny polskiej przyczyniły się znaczne ustalenia z XVII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich (*Rodzina – prywatność – intymność. Dzieje rodziny polskiej w kontekście europejskim. Sympozjum na XVII Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich [Kraków 15–18 września 2004]*, red. D. Kałwa, A. Właszek, A. Żarnowska, Warszawa 2000). Ważnym źródłem wiedzy pozostają także artykuły publikowane w ramach wydawnictwa: *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. I–IX, red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2014–2020.
- ² A. Regulska, *Przeobrażenia w modelu i funkcjach rodziny na przestrzeni XIX–XX wieku*, „Studia nad Rodziną” 2011, nr 1–2, s. 235–246; A. Bołdyrew, *Matka i dziecko w rodzinie polskiej. Ewolucja modelu życia rodzinnego w latach 1795–1918*, Warszawa 2008; M. Żyromski, *Dziewiętnastowieczna rodzina polska*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 2000, R. XII, s. 173–188.
- ³ Badania w tym kierunku prowadzi ośrodek bydgoski. *Vide: Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz 1994; *Rodzina jako środowisko wychowawcze w czasach nowożytnych*, red. K. Jakubiak, Bydgoszcz 1995; *Wychowanie w rodzinie polskiej od schyłku XVIII do połowy XX wieku*, red. K. Jakubiak, A. Winiarz, Bydgoszcz 2000; K. Jakubiak, M. Nawrot-Borowska, *Rodzina polska w XIX wieku jako środowisko wychowawcze i jej funkcja edukacyjna*, „Studia Paedagogica Ignatiana” 2016, t. XIX, nr 2, s. 15–46.
- ⁴ J. Syguła, *Pozycja i rola kobiety w rodzinie na ziemiach polskich w XIX stuleciu*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2009, z. 136, s. 57–76.
- ⁵ M. Stawiak-Ososińska, *Ponętna, uległa, akurdatna... Ideal i wizerunek kobiety polskiej pierwszej połowy XIX wieku (w świetle ówczesnych poradników)*, Kraków 2010; *Partnerka, matka,*

się coraz licznej wydawnictw źródłowych wytworzonych w dawnych wiekach przez kobiety (i nie tylko) badacze mogą przyjrzeć się zjawisku przemian z nowej perspektywy. Analiza różnego rodzaju egodokumentów⁶ dostarcza informacji na temat postrzegania zastanej rzeczywistości przez ich autorów, a także pozwala skonfrontować podejście do wielu kwestii z ówczesnie obowiązującą wykładnią poradnikową.

Niniejszy artykuł stanowi próbę przyjrzenia się zjawisku zmiany podejścia ziemian do instytucji małżeństwa na przestrzeni XIX w. Analiza dokonana na podstawie do tej pory niestudowanych pod tym kątem materiałów źródłowych ugruntowuje istniejący stan badań, jednocześnie zarysowując obszary warte zgłębienia.

Zainteresowanie tą problematyką nie powinno wydawać się zaskakujące, gdyż wiek XIX był stuleciem przełomowym na wielu płaszczyznach. Wraz z jego początkiem rozpoczął się proces przemian ekonomicznych, wzrosła mobilność ludzi, a także zmieniła się struktura zawodowa społeczeństwa. Przekształceniom tym towarzyszyły zmiany w mentalności, znajdujące swoje ujście w formułowaniu nowych doktryn i myśli politycznych. Tak wieloaspektowe przeistoczenia nie mogły pozostać bez wpływu na myślenie o podstawowej komórce społecznej, jaką jest rodzina⁷. Industrializacja przyczyniła się do transformacji dominującego modelu dużej, patriarchalnej rodziny w małą, o bardziej egalitarnym charakterze. Zmiana ta powiązana była ze stopniowo wzrastającą pozycją kobiet w dotychczas zdominowanym przez mężczyzn społeczeństwie. Reorientacja roli płci pięknej zarówno w rodzinie, jak i w przestrzeni publicznej, możliwa dzięki zaistniałym warunkom polityczno-społecznym, była jednak procesem bardzo długotrwałym, który w wielu środowiskach, głównie konserwatywnych, nie spotykał się z aprobatą.

Nie sposób było w czasie kilkudziesięciu lat wyeliminować z ludzkiej świadomości sposobu postrzegania kobiet jako cienia bliskich im mężczyzn. Dynamicznie zmieniające się otoczenie wpłynęło jednak na częściową emancypację pań w świecie opierającym się na męskim autorytecie. Należy podkreślić, że stosunki rodzinne bazujące na męskiej dominacji były właściwe dla wszystkich warstw społecznych. Zależność córek od ojców, sióstr od braci, a następnie żon od mężów była wyraźna. Kobiety nie miały praw publicznych, nie mogły rozporządzać wspólnym majątkiem, a ich pozycja społeczna była określona przez bliskiego im mężczyznę. Zmiany w podejściu do roli kobiet w związkach szybciej zachodziły w rodzinach chłopskich

opiekunka. Status kobiety w dziejach nowożytnych od VI do XX wieku, red. K. Jakubiak, Bydgoszcz 2000.

⁶ O znaczeniu egodokumentów w badaniach naukowych *vide*: W. Szulakiewicz, *Ego-dokumenty i ich znaczenie w badaniach naukowych*, „Przegląd Badań Edukacyjnych” 2013, nr 16, s. 65–84.

⁷ A. Regulska, *op. cit.*, s. 236.

czy mieszczańskich, gdzie od pań wymagano zaradności, jak również umiejętności sprostania przeciwnościom losu⁸. Wolniej natomiast wzrastała pozycja kobiet w bardziej konserwatywnych – ziemiańskich⁹, zwłaszcza zaś arystokratycznych familiach.

Tytułowe ziemianstwo było grupą niejednorodną. Występowały w niej ostre podziały będące konsekwencją różnic majątkowych, ale także społecznych i kulturalnych. Szczególnie wyizolowaną zbiorowość stanowiła arystokracja używająca, w celu podkreślenia swojej pozycji, tytułów rodowych. Bariery te były na tyle silne, że doprowadzały do ograniczania kontaktów z osobami spoza socjety. Mimo oficjalnego zniesienia konstytucją 1807 r. formalnych podziałów stanowych¹⁰, nie było widać zmiany dotychczasowych obyczajów – nadal odciskały one piętno na stylu życia Polaków, także w sferze towarzyskiej¹¹. Wskutek tej wewnątrzrodzinkowej hermetyczności prawie niemożliwe było zawiązywanie węzła małżeńskiego z osobą o niższym statusie społecznym. Niechęć utrzymywania przez arystokratów kontaktów z mniej wpływowymi i zamożnymi osobami oraz pragnienie powiększania, a często konieczność utrzymywania majątków, a także przyjmowane przez tę grupę wspólne wartości środowiskowe¹² doprowadziły do poszukiwania kandydatów na małżonków wśród „swoich”. Jak zauważyła Danuta Rzepnievska, takie ograniczenia – wynikające z prowadzonej przez rodziny polityki selekcji partnerów – stwarzały bariery równie trudne do przekroczenia, co dawne podziały

⁸ M. Stawiak-Ososińska, *op. cit.*, s. 20; M. Żyromski, *op. cit.*, s. 185.

⁹ Trudno jest zdefiniować jednoznacznie termin „ziemiaństwo”. Za posiadaczy ziemskich zwykło się uważać właścicieli ponad 50 ha majątku, choć część znawców tematu postuluje przesunięcie tej granicy o kilkadziesiąt hektarów wwyż, co wpłynęłoby na wyraźniejsze zaakcentowanie różnicy między drobnymi posiadaczami a obywatelami ziemskimi. Mniej kłopotliwe wydaje się rozróżnienie związane z przywiązaniem ziemian do szlacheckich atrybutów i wartości. Kontynuowanie tradycji i obyczajów dworskich wraz ze znacznym majątkiem ziemskim były tymi cechami, które charakteryzowały wspomnianą warstwę. Ziemian, zwłaszcza tych najbogatszych, wyróżniało także przyjęcie określonego modelu życia, skupiającego się w dużej mierze wokół praktykowania podobnych rozrywek, takich jak polowanie, urządzanie i uczestnictwo w dużej ilości balów itp., co za tym idzie, znacznej aktywności towarzyskiej.

¹⁰ *Ustawa konstytucyjna Księstwa Warszawskiego z dnia 22 lipca 1807 r.*, art. 4, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/kpol/1807.html> (dostęp: 29 VII 2021).

¹¹ J. Kita, M. Korybut-Marciniak, *Kariera w optyce prywatności – wprowadzenie*, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. IX (*Kariera w optyce prywatności*), red. corundem, Łódź–Olsztyn 2020, s. 10.

¹² A. Bołdyrew, *Obyczajowe aspekty kojarzenia małżeństw w rodzinie polskiej w wyższych grupach społecznych w drugiej połowie XIX i na początku XX w.*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 2010, t. XI, s. 25.

formalne¹³. Dlatego też małżeństwa zawierano w obrębie warstwy. Wobec istniejącej wśród ziemian hierarchii wewnętrznej dbano o zachowanie zasady przystawalności pozycji, w związku z tym za najodpowiedniejsze małżeństwa uznawano te „równe urodzeniem i majątkiem”¹⁴. W innych przypadkach dochodziło do mezaliansów, które były dla nowożeńców bardzo ryzykowne. Przekonał się o tym m.in. przodek Marii Czapskiej – najstarszy z synów Franciszka Antoniego hr. Thun-Hohensteina, który: „ożeniwszy się z osobą spoza sfery arystokratycznej musiał swoje prawa [do objęcia ordynacji po ojcu – A.S.] ustąpić młodszemu bratu, Fryderykowi”¹⁵.

Należy pamiętać, że „w rozumieniu środowiska ziemiańskiego małżeństwo było układem familijno-majątkowym”¹⁶. Potwierdzenia tak sformułowanej tezy występują w źródłach bardzo licznie. Przykładowo Tadeusz Czaplicki w *Szlacheckich ostatekach* wspominał o swoim krewnym Tadeuszu Pruskim, który dla ratowania Dyblina, niegdyś świetnie prosperującego majątku, starał się o rękę „zamożnej panny z Kaliskiego”¹⁷. Plany Pruskiego zostały jednak pokrzyżowane przez ojca dziewczyny, który po zasięgnięciu informacji o stanie majątkowym potencjalnego zięcia postanowił poszukać córce innego kandydata na męża¹⁸. Podobny cel przyświecał Franciszkowi Ksaweremu ks. Druckiemu-Lubeckiemu, który za namową ks. Marii z Zaleskich Czartoryskiej zgodził się na poślubienie niebędącej arystokratką Marii Otylii Woller. O zawarciu tego dość wyjątkowego mariażu przesądziła zła kondycja finansowa księcia, dla którego ratunkiem mogła okazać się fortuna jego przyszłej żony¹⁹. Te same pobudki kierowały Piotrem Orzeszką. Atrakcyjny i bardzo zadłużony arystokrata wykazywał się szczególną determinacją w staraniach o rękę Elżbiety Pawłowskiej. Mimo że Eliza, jak nazywała ją rodzina, nie należała do grona najbardziej urodziwych panien, to mogła pochwalić się znacznym posagiem, co skutecznie przyciągało adoratorów. Elżbieta ostatecznie wyraziła zgodę na ślub ze starszym o 16 lat panem Orzeszką, gdyż miała świadomość, że tego życzy sobie jej matka i wymagają zwyczaje. Ten zawarty z rozsądku związek nie należał do udanych: „Piotr wydawał się bardziej zainteresowany wydawaniem pieniędzy żony niż nią samą. Był utracjuszem, »koniarzem«, przeciwnikiem powstania, łowcą

¹³ D. Rzepniewska, *Rodzina ziemiańska...*, s. 143.

¹⁴ *Loc. cit.*

¹⁵ M. Czapska, *Europa w rodzinie*, Warszawa 1989, s. 60.

¹⁶ D. Rzepniewska, *Rodzina ziemiańska...*, s. 143.

¹⁷ T. Czaplicki, *Szlacheckie ostateki. Dwudziestowieczna opowieść polskiego ziemianina*, Warszawa 2000, s. 98.

¹⁸ *Ibidem*, s. 97.

¹⁹ Więcej na ten temat: J. Moryson, *Książę Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki (1860–1918)*, „Dobrzyckie Studia Ziemiańskie” 2011, nr 2, s. 74–86.

posagu itd.”²⁰. Eliza Orzeszkowa szybko zaczęła żałować swojej decyzji. Innym przykładem korzystnego ożenku był ten zawarty przez Bronisława Morsztyna z Marią Reichmanówną. Mężczyzna, utraciwszy swój majątek w wyniku hulaszczego trybu życia, zdecydował się na poślubienie Żydówki pochodzącej z szanowanego i bogatego rodu²¹.

Negatywnie o podobnych praktykach wypowiadał się Mieczysław Jałowiecki, stwierdzając, że wżenianie się w bogate rodziny żydowskie w celu ochrony zagrożonych majątków było ucieczką od własnej pracy²². Opinia ta znalazła swoje potwierdzenie. To, jak głęboko zakorzenione w społeczeństwie było myślenie o materialnych aspektach instytucji małżeństwa, obrazuje definicja słowa „karjera”, która pojawiła się w opublikowanym w 1902 r. drugim tomie *Słownika języka polskiego* pod redakcją Jana Karłowicza, Adama Antoniego Kryńskiego i Władysława Niedźwiedzkiego. Zgodnie z nią kariera nie była ściśle związana z pracą, jak zwykle się o niej myśleć współcześnie. Przykłady użycia słowa wiążą ją z:

progresem społecznym – robieniem kariery przez małżeństwo lub inne układy towarzyskie, przyspieszeniem kariery przez dobrego ożenek, gotowością rzucenia się w czyjeś objęcia z chęcią zrobienia kariery²³.

Związki zawierane w celu zapewnienia tworzącym się rodzinom odpowiedniej sytuacji ekonomicznej i jak najlepszej pozycji w środowisku często były traktowane jako rodzaj inwestycji przez rodziców i dziadków młodych. Gdy w grę wchodziły zaszczytne koligacje i możliwość rozszerzenia wpływów, to malała decyzyjność przyszłych nowożeńców. Maria Czapska, opisując sytuację swojej babci Elżbiety Karoliny Meyendorff, napisała:

O wyborze męża w owe czasy decydowali rodzice. Jakie były pragnienia albo marzenia babci przed małżeństwem i czy tylko wola rodziców skłoniła ją do tego związku z Polakiem, obcego wyznania? Nie wiemy. Panna po przekroczeniu lat osiemnastu musiała wyjść za mąż nie zwlekając, bo nie miała innych widoków, jak tylko wegetację przy rodzicach, a Liza miała już lat 21 i siostry przepowiadały jej staropanieństwo²⁴.

²⁰ K. Raińska, *Wpływ kariery zawodowej kobiet na życie rodzinne w XIX wieku na przykładzie trzech wybitnych postaci: Marii Skłodowskiej-Curie, Marii Szymanowskiej oraz Elizy Orzeszkowej*, [w:] *Życie prywatne...*, t. IX, s. 305–306.

²¹ A.J. Zakrzewski, *Z dziejów dziewiętnastowiecznej rodziny ziemiańskiej. Ostrowscy b. Korab z Maluszyna*, [w:] *Dzieje Maluszyna i jego dziedziców z opowiadań i pamięci zebrane przez Helenę [z Morstinów] Ostrowską*, oprac. idem, Warszawa 2009, s. 26–27.

²² M. Jałowiecki, *Requiem dla ziemiaństwa*, Warszawa 2003, s. 11.

²³ J. Kita, M. Korybut-Marciniak, *op. cit.*, s. 10.

²⁴ M. Czapska, *op. cit.*, s. 23.

Autorka wspomnień przytoczyła także historię kłótni swojego dziadka Emeryka Zachariasza hr. Hutten-Czapskiego i jednego z jego synów – Karola Jana Aleksandra. Emeryk, hołdując zasadzie, że pełną niezależność zdobywa się dopiero po ślubie, nalegał na ożenek stryja Marii. Wobec niechęci Karola do wizji małżeństwa hr. Hutten-Czapski osobiście zaangażował się w znalezienie synowi partnerki: „w Krakowie robił przegląd panien na wydaniu”²⁵, ofiarowywał także synowi swoje majątki. Zabiegi Emeryka przyniosły pozytywny skutek – doczekał on ślubu syna. Karol Jan Aleksander ożenił się 21 lipca 1894 r. z Marią Leontyną Franciszką Pusłowską²⁶.

Sugestiom ojca – Eustachego Erazma ks. Sanguszko-Kowelskiego, a także pozytywnym doświadczeniom matki – Klementyny ks. Czartoryskiej na Korcu i Oleksińcach, związanymi z aranżowanym małżeństwem, uległa także Dorota Sanguszko. W celu utrzymania majątków w rodzinie Sanguszków młoda kobieta zgodziła się na poślubienie brata stryjecznego – Karola ks. Sanguszko-Kowelskiego²⁷. Związek ten jednak nie należał do udanych – jego finałem był rozwód wzięty po roku²⁸.

Poddanie się woli rodziców i dziadków przez młodych członków rodziny było pożądane, nawet wymagane, a dla niektórych wydawało się całkowicie naturalne: „Słuchać woli rodziców, ulegać im, tak naturalną zdaje się być rzeczą, tak od przyrodzenia w sercu każdego dziecięcia wpojona, że nigdy posłuszeństwa im należnego nikt niewolą nie nazwał”²⁹. Zarówno matka, jak i ojciec w powszechnej narracji byli postaciami ważnymi, zasługującymi na pełen szacunek. Należało im „dawać dowody wdzięczności, pocieszać w żmartwieniach oraz dostarczać jedynie powodów do radości”³⁰. Najlepszym tego świadectwem są wskazówki zamieszczane na łamach poradników. Radząc, jak należy odnosić się do rodziców, pisano: „Słuchaj ich napomnień, idź za ich radami, i bez względu na stanowisko, jakie ci los w świecie wyznaczył, nie zapominaj, że są twoimi przełożonymi”³¹. Młodych przestrzegano także:

²⁵ *Ibidem*, s. 125.

²⁶ J. hr. Dunin-Borkowski, *Almanach błękitny. Genealogia żyjących rodów polskich*, Warszawa–Lwów 1908, s. 292.

²⁷ M. Jastrzębska, *Tajemnice księżnej Doroty Czartoryskiej*, Toruń 2007, s. 118–119.

²⁸ *Ibidem*, s. 119.

²⁹ K. z Tańskich Hoffmanowa, *Pamiętka po dobrej matce, czyli ostatnie jej rady dla córki*, przedmowa P. Krakowowa, Warszawa 1872, s. 235

³⁰ *List Michała Kleofasa Ogińskiego do córki Emmy Ogińskiej, pisany z Florencji dnia 16 marca 1827 r.*, [w:] H. Wysocki, *Przemówiły stare listy*, Kraków 1986, s. 11–12. Cit. per: M. Gumper, *Polityk, kompozytor... ojciec – mniej znane oblicze Michała Kleofasa Ogińskiego, ukazane w listach do córki z lat 1827–1833*, [w:] *Życie prywatne...*, t. IX, s. 86.

³¹ J. Miłkowski, *Prawidła obyczajności. Ku zachowaniu uprzejmych w świecie stosunków według dzieła francuskiego przez J. Miłkowskiego*, Kraków 1852, s. 35.

Zachowaj nakazy ojca, nie opuszczaj prawa twej matki, trzymaj je ustawicznie do serca przytulone i zawiesz one wkoło twej szyi, gdy idziesz, niech idą z tobą [...], kto złorzeczy swemu ojcu i matce ujrzy lampę swą wygasającą w ciemności³².

Wspomniana uległość wobec woli starszych członków rodu była szczególnie ważna dla arystokratycznych familii, których losy nierzadko zależały od pomyślnych mariaży.

Przykład nieszczęśliwego związku pary książęcej – Doroty i Karola Sanguszków – zwraca uwagę na to, że nawet jeśli główni zainteresowani nie zapalali do siebie sympatią, musieli poddać się woli starszych członków rodziny. Mariaże przedstawicieli najwyższych grup społecznych wpływały na przyszłość całego rodu, dlatego też, jak zauważył Jerzy Łojek:

W tradycji szlachty polskiej leżało przy zawieraniu zaręczyn i małżeństw zainteresowanie wyłącznie stanem majątkowym obojga młodych. Ich dawna konduita i cechy charakteru z reguły były pomijane... przypominano o tych sprawach dopiero po latach, gdy trzeba było wnosić do konsystorza sprawę rozwodową³³.

Faktycznie, ówczesnie, choć bardziej w pierwszej połowie XIX w. niż drugiej, wśród wspomnianych elit panowało przekonanie, że miłość jest uczuciem przelotnym, a małżeństwo zawiera się na całe życie³⁴ i dlatego jego podstawę powinna stanowić przyjaźń³⁵. Miało ono być związkiem kobiety i mężczyzny, zaakceptowanym przez krewnych i opinię publiczną, a także winno być zgodne z normami przepisów religijnych i prawa świeckiego³⁶. Tradycyjny model polskiej rodziny niezależnie od jej usytuowania prawnego czy materialnego stawiał pleć męską w uprzywilejowanej pozycji. W założeniu to mężczyzna dbał o rodzinne finanse, decydował o większości ważnych spraw dotyczących swoich bliskich, których reprezentował na zewnątrz³⁷. W takim – patriarchalnym – modelu rodziny prawa kobiet były znacznie ograniczone. Panie miały być posłuszne swoim ojcom, braciom, szanować i respektować

³² A.H. Wandelaincourt, *Mentor, czyli książka dla panien i dam młodych. Dziełko przeznaczone osobom płci żeńskiej, a zwłaszcza damom wychowania panien*, Wrocław 1809, s. 286. Cit. per: M. Stawiak-Ososińska, *op. cit.*, s. 198.

³³ J. Łojek, *Potomkowie Szczęsnego. Dzieje fortuny Potockich z Tulczyna 1799–1921*, Lublin 1980, s. 98.

³⁴ A. Boidyrew, *Obyczajowe aspekty...*, s. 30.

³⁵ K. z Tańskich Hoffmanowa, *op. cit.*, s. 239, 241.

³⁶ K. Raińska, *O powinnościach względem męża. Miejsce mężczyzny w małżeństwie w świetle XIX-wiecznych poradników dla kobiet*, [w:] *Życie prywatne...*, t. VIII (*O mężczyźnie [nie] zwyczajnie*), red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2019, s. 277.

³⁷ *Ibidem*, s. 278.

zdanie matek, traktowanych jako powierniczki i najbliższe przyjaciółki³⁸. Wyzwoleniem spod władzy rodzica było dla młodej dziewczyny dopiero zamążpójście, po którym trafiała pod kuratelę partnera³⁹.

Pozbawienie kobiet praw i samodzielności wynikało z przeświadczenia o ich szczególnym posłannictwie. Zgodnie z dziewiętnastowieczną narracją celem nie-nauczanej niezależności przedstawicielki płci pięknej miało być splecenie jej losu z tym męzkowskim⁴⁰. Zofia z Czartoryskich Zamoyska, udzielając rad swojej córce, podkreślała:

Przeznaczenie kobiety w położeniu twoim będącej jest w istocie bardzo piękne, jest ona ozdobą swojego męża, któremu oddaje najczulsze przywiązanie. Jest towarzyszką wszystkich chwil jego życia, potrafi znaleźć tysiąc okoliczności, aby mu się podobać i stać mu się miłą⁴¹.

Z kolei Michał Kleofas Ogiński w korespondencji do swojej córki Emmy wspominał, że kobieta powinna postępować tak, aby „zasłużyć zarówno na szacunek, jak i miłość [...] męża”⁴².

Takie spojrzenie na kwestię związków sprawiało, że zawarcie małżeństwa, które dla mężczyzn stanowiło jedynie uzupełnienie ich życia, dla panien (oraz ich rodzin) stawało się priorytetem. Idealnie oddają to słowa Klementyny z Tańskich Hoffmannowej, która stwierdziła, że „małżeństwo jest wszystkim dla kobiety, połową tego wszystkiego dla mężczyzny”⁴³.

Druga połowa XIX stulecia przyniosła pewną zmianę. W literaturze poradnikowej zaczęto krytykować zbyt apodyktyczne podejście starszych członków rodziny do kwestii wyboru partnera życiowego, co wynikało z dużej liczby nieudanych aranżowanych małżeństw. Nadal jednak w złym tonie było sprzeciwianie się woli rodziców, dla których obowiązek stanowiło zanegowanie nierozsądnego wyboru partnera przez pociechę. Zdają się to potwierdzać prośby o zgodę na ślub z nieposażną panną ślane ojcu przez Wincentego Lutosławskiego⁴⁴.

³⁸ M. Stawiak-Ososińska, *op. cit.*, s. 198–199.

³⁹ K. z Tańskich Hoffmannowa, *op. cit.*, s. 240; K. Raińska, *O powinnościach...*, s. 279.

⁴⁰ N. Kapuścińska, *Obronna czy niszczycielska rola zazdrości? Przyczynek do rozważań nad małżeństwem ziemiańskim*, „Dobrzyckie Studia Ziemiańskie” 2010, nr 1, s. 93.

⁴¹ Z. z Czartoryskich Zamoyska, *Rady matki spisane dla córki w dzień ślubu*, Warszawa 1825, s. 7.

⁴² *List Michała Kleofasa Ogińskiego do córki Emmy z Ogińskich Brzostowskiej, pisany z Florencji kilka miesięcy po jej ślubie z 2 września 1827 r.*, [w:] H. Wysocki, *op. cit.*, s. 14. Cit. per: M. Gumper, *op. cit.*, s. 88.

⁴³ K. z Tańskich Hoffmannowa, *O powinnościach kobiet*, t. III, Warszawa 1849, s. 133.

⁴⁴ W. Lutosławski, *Jeden latwy żywot*, Warszawa 1933, s. 152–153.

Wolniej natomiast zachodziły zmiany dotyczące powinności małżonków względem siebie⁴⁵. Kobieta miała stanowić swego rodzaju cień mężczyzny. Pomagać mu w pomnażaniu majątku, wypełniać jego polecenia i rozporządzenia⁴⁶. Ponadto powinna „nieustannie pomagać ukochanemu poprzez dobry zarząd domem, oszczędność w wydatkach oraz gospodarne rozdysponowanie pieniędzy”⁴⁷. Miała też być dla niego wsparciem, a jej postawę charakteryzować powinny czułość i dobroć⁴⁸. Księżna Celestyna z Czartoryskich Ryszczewska w listach do swoich córek dodawała jeszcze, że „damę miała wyróżniać słodycz, skromność i poczucie humoru”⁴⁹. Cechy te winny być uzupełnione zewnętrznymi przymiotami, o których nienaganą kondycję powinna nieustannie zabiegać⁵⁰. Choć podkreślano, że „uroda nie jest co prawda sprawą zasadniczą, która by stanowiła o szczęściu małżeństwa”⁵¹, to dawano do tego, że „każdy mąż tak bardzo lubi mieć przekonanie, że jego żona jest ładna, i o tym mówić”⁵².

Istotą małżeństwa było przedłużenie rodu. Aby narodziny zdrowego potomka były możliwe, rozglądano się za partnerami będącymi w pełni sił witalnych, czego oznakami miały być m.in. nienaganna sylwetka i nieszpetyny wygląd. O tym, jak znacząca była to kwestia, może świadczyć to, że Wanda Pruska, która nie odznaczała się szczególną atrakcyjnością (w wyniku przebytej choroby), musiała dostać w posagu najlepszy majątek⁵³.

Na wydaniu na świat zdrowego potomstwa rola kobiety się jednak nie kończyła – zadaniem matki było doglądanie dzieci⁵⁴, przygotowanie ich do dorosłego życia i wychowanie ich zgodnie z panującymi konwenansami⁵⁵ albo zapewnienie

⁴⁵ K. Jakubiak, M. Nawrot-Borowska, *op. cit.*, s. 21.

⁴⁶ K. z Tańskich Hoffmanowa, *Pamiętka po dobrej matce...*, s. 239; *Dzieje Maluszyna...*, s. 278.

⁴⁷ A. Rosiekiewiczowa z Sobińskich, *Nauka moralna dla płci żeńskiej krótko zebrana i na zasadach religii wsparta*, Warszawa 1823, s. 23. Cit. per: K. Raińska, *O powinnościach...*, s. 280.

⁴⁸ K. z Tańskich Hoffmanowa, *O powinnościach kobiet...*, s. 131.

⁴⁹ M. Jastrzębska, *op. cit.*, s. 137.

⁵⁰ J. Miłkowski, *op. cit.*, s. 19–24; Z. z Czartoryskich Zamoyska, *op. cit.*, s. 7; K. z Tańskich Hoffmanowa, *Pamiętka po dobrej matce...*, s. 239.

⁵¹ *List Michała Kleofasa Ogińskiego do córki Emmy z Ogińskich Brzostowskiej, pisany z Florencji kilka miesięcy po jej ślubie z 2 września 1827 r...*, s. 14. Cit. per: M. Gumper, *op. cit.*, s. 88.

⁵² M. Gumper, *op. cit.*, s. 88.

⁵³ T. Czaplicki, *op. cit.*, s. 98.

⁵⁴ *Vide: Notatka Heleny z Morstinów Ostrowskiej dotycząca rozwoju syna Augusta w pierwszych latach życia*, [w:] *Świat dziecka ziemiańskiego. Antologia źródeł*, oprac., wstęp i przyp. N. Kapuścińska-Kmieciak, J. Kita, Łódź 2012, s. 176–178; *Notatka Heleny z Morstinów Ostrowskiej dotycząca rozwoju syna Jana Leona w pierwszych latach życia*, [w:] *ibidem*, s. 179–181.

⁵⁵ Z. z Czartoryskich Zamoyska, *op. cit.*, s. 7; K. z Tańskich Hoffmanowa, *Pamiętka po dobrej matce...*, s. 245–255.

nauczycieli, którzy spełnią tę powinność. Wiele wysiłku w tym względzie podejmowała m.in. hr. Helena z Morstinów Ostrowska⁵⁶. Panie miały też dbać o utrzymywanie dobrych stosunków z nawet dalekimi krewnymi. Obowiązkiem płci pięknej było pisywanie listów⁵⁷, organizowanie odwiedzin u rodziny⁵⁸. Najlepszym podsumowaniem tego, jak postrzegano ówczesnie kobiety, są słowa Elizy z Branickich Krasieńskiej, która opisując Anielę ks. z Sapiehów Zamoyską, stwierdziła: „Dobra i łagodna może służyć jako wzór jako żona i jako matka. Myślę, że to największy komplement jaki można zrobić kobiecie”⁵⁹.

Jak wobec tego wyglądały powinności małżonka? Przede wszystkim, jak wspomniano, dbał on o rodzinne finanse⁶⁰ i decydował o większości ważnych spraw dotyczących swoich bliskich⁶¹. Ponadto musiał znać dobre obyczaje i zachowywać je w stosunku do żony. Ważne było, aby unikał sytuacji, które mogłyby urazić jego partnerkę, a także tych, które hańbiłyby jego dobre imię⁶². Mężczyzna był reprezentantem rodziny, co skutkowało tym, że to on miał brylować w towarzystwie⁶³. Kobieta zaś, w myśl życia w cieniu męża, „powinna wręcz ukrywać swoje zdolności, aby nie okazać się w jakiejś dziedzinie lepszymi od męża”⁶⁴. Mniej ważnym aspektem męskiego życia niż w przypadku kobiet było rodzicielstwo. Mimo że ojciec nie był tak obecny w życiu dzieci jak matka, to miał on stanowić „najpewniejszego doradcę i był wzorem cierpliwości w trudnych okolicznościach [...]”⁶⁵.

Takie podejście do instytucji małżeństwa powodowało, że samodzielność kobiet nie była mile widziana i traktowano ją często jako wyraz niepowodzenia życiowego, przez co dopiero w ostatnich dekadach XIX w. można było mówić o karierach zawodowych kobiet⁶⁶. Do tamtej pory progres społeczny pań wiązał się głównie

⁵⁶ A.J. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 18–19; *Dzieje Maluszyna...*, s. 110–111, 181.

⁵⁷ J. Miłkowski, *op. cit.*, s. 36; M. Gumper, *op. cit.*, s. 89.

⁵⁸ M. Stawiak-Ososińska, *op. cit.*, s. 200.

⁵⁹ *Świadek epoki. Listy Elizy z Branickich Krasieńskiej z lat 1835–1876*, t. I, przekł. U. Sudolska, z rękopisu odczytał, wybrał, skomentował i wstępem opatrzył Z. Sudolski, Warszawa 1996, s. 188. Cit. per: A. Łyszkowska, „Każdego dnia cenię szlachetność i wzniosłość jego charakteru, świętość i piękno jego myśli”. *Zygmunt Krasieński w świetle listów żony Elizy z Branickich Krasieńskiej*, [w:] *Życie prywatne...*, t. IX, s. 105.

⁶⁰ A.J. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 22, 24.

⁶¹ *Dzieje Maluszyna...*, s. 53–54.

⁶² M. Stawiak-Ososińska, *op. cit.*, s. 207.

⁶³ O presji z tym związanej wspominał m.in. Michał Kryspin Pawlikowski (*Gawędy mińskie*, [w:] *Sumienie Polski i inne szkice kresowe*, wybór i oprac. M. Urbanowski, Łomianki 2014, s. 230, 236).

⁶⁴ K. Raińska, *O powinnościach...*, s. 299.

⁶⁵ *Dzieje Maluszyna...*, s. 254.

⁶⁶ O wpływie karier zawodowych kobiet na życie rodzinne w XIX w. napisała Kinga Raińska, *Wpływ kariery zawodowej kobiet...*, s. 291–316.

z odpowiednimi mariażami⁶⁷. Jednak nawet we wspomnianym okresie swego rodzaju ewenement stanowiły związki, w których to mężczyzna żył w cieniu żony. Za przykład takiego może posłużyć historia małżeństwa Stanisława Walewskiego i znanej działaczki i pisarki Cecylii z Zaleskich Walewskiej. Nietypowość związku tych dwojga brała się stąd, że nie był on oparty na męskiej dominacji, a na relacji partnerskiej. Walewski akceptował ambicje swojej żony i wspierał ją w podejmowanych działaniach. Mimo własnej aktywności, a także znacznych zarobków nie zyskał on nigdy sławy Cecylii, co nie powstrzymało go przed wspomaganiami inicjatyw małżonki⁶⁸.

Uprzywilejowana pozycja płci męskiej w związku dawała o sobie znać na różnych płaszczyznach. Jedną z nich stanowiła wierność partnerowi⁶⁹. Warto odnotowania jest to, że na łamach poradników w zasadzie nie pisano o konieczności powstrzymywania się przez żonatyh mężczyzn od przyjaznych kontaktów z innymi niż żona kobietami⁷⁰. To, w połączeniu z kobiecym posłuszeństwem i oddaniem, dawało panom ciche przyzwolenie na zdradę⁷¹. Niemniej jednak:

Moralisci sygnalizowali, iż tylko małżonek szanujący wiarę małżeńską, uchodzący za wzór wierności, lojalności, miał prawo oczekiwać od swojej połowicy pilnego naśladownictwa praktykowanych cnót⁷².

Zazdrość była jednak uczuciem wyjątkowo niepożądanym⁷³, gdyż wszelkie przejawy egzaltacji i namiętności były krytykowane. Aby nie dopuścić do nabywania przez młode kobiety zaburzonego obrazu związku, odradzano im czytanie romansów⁷⁴. Ponadto zalecano, aby małżonkowie traktowali się (przynajmniej w towarzystwie) zachowawczo, choć z szacunkiem. Takie postępowanie sprawiało jednak, że „po miesiącu miodowym »w sercu małżonków próżnia, w życiu ich nuda się rodzi«⁷⁵.

⁶⁷ J. Kita, M. Korybut-Marciniak, *op. cit.*, s. 11.

⁶⁸ Więcej: U. Klemba, *Stanisław Walewski herbu Kolumna (1852–1927). Mąż znanej działaczki i pisarki Cecylii Walewskiej*, [w:] *Życie prywatne...*, t. VIII, Łódź–Olsztyn 2019, s. 141–158.

⁶⁹ Szczegółowo problem zdrady małżeńskiej omówiła Nina Kapuścińska-Kmieciak, *Zdrada małżeńska w dziewiętnastowiecznych pałacach i dworach ziemiańskich*, Łódź 2013.

⁷⁰ K. z Tańskich Hoffmanowa, *Pamiętka po dobrej matce...*, s. 240–241.

⁷¹ J. Kita, *Tomasz Potocki (1809–1861). Ewolucja postaw ziemianina polskiego*, Łódź 2007, s. 114; M. Stawiak-Ososińska, *op. cit.*, s. 223.

⁷² N. Kapuścińska, *Obronna czy niszczycielska rola...*, s. 91.

⁷³ K. z Tańskich Hoffmanowa, *Pamiętka po dobrej matce...*, s. 241.

⁷⁴ Z. z Czartoryskich Zamoyska, *op. cit.*, s. 20.

⁷⁵ *Przestrogi stolnikowej Czartoryskiej i księcia Józefa Czartoryskiego oraz Ruszczevskiej dla dzieci*. Cit. per.: M. Jastrzębska, *op. cit.*, s. 137.

Obyczajne zachowanie względem małżonka i niezaspokojenie potrzeby bliskości mogło prowadzić do chwili słabości. Przed takimi przestrzegano córkę Jadwigę Zofia z Czartoryskich Zamoyska: „Bądź zawsze ostrożną w stosunkach z mężczyznami, nigdy żadnego nie przypuszczaj do żadnej poufałości – i wiek starszy nie stanowi wyjątku”⁷⁶.

Warto w tym miejscu zastanowić się nad tym, na ile poważnym i dotkliwym problemem w mariażach zawartych wyłącznie dla płynących z nich korzyści była zdrada. Czy partnerzy tkwiący w związkach sformalizowanych w oderwaniu od ich osobistych sympatii mogli czuć się zazdrośni o współmałżonka? Odpowiedź na tak postawione pytanie może być bardzo złożona⁷⁷. Nawet przy braku zażyłości między małżonkami zdrada którejś ze stron mogła doprowadzić do poczucia ujemny na honorze pod postacią narażenia się na śmieszność. Ponadto, zwłaszcza w przypadku zagrożenia romansu mężczyzny, pojawiała się obawa przed jego odejściem, co za tym idzie – poniesieniem porażki przez kobietę w tym, powszechnie uważnym za priorytetowy, aspekcie życia. Strach ten wzmagił czujność żon i rodził poczucie braku zaufania, co czyniło zdradę (lub oskarżanie o nią) czynnikiem destabilizującym wzajemne relacje między małżonkami⁷⁸.

Na kartach historii można jednak znaleźć wiele przykładów małżeńskiej niewierności, której druga strona była świadoma, a często sama nie pozostawiała dłużną w niedotrzymywaniu lojalności. Najdobitniejszą i najbardziej efektowną egzemplifikacją tego zjawiska był związek Izabeli Elżbiety z Flemmingów Czartoryskiej i ks. Adama Kazimierza Czartoryskiego. Ta dwójka wdawała się w romanse, o których wiedzę miało nawet wielu postronnych. Adam Kazimierz nie tylko akceptował zdrady Izabeli, lecz także sam ją pchał w ramiona mężczyzn. W celu zapewnienia sobie królewskiej przychylności podwoził żonę do jej ówczesnego kochanka – Stanisława Augusta Poniatowskiego. Innym razem namawiał ją do zacieśniania kontaktów z rosyjskim posłem Nikołajem Repninem⁷⁹. Wiedział też o związkach Izabeli z diukiem Armandem de Lauzun, hetmanem Franciszkiem Ksawerym Branickim, z których też narodziło się nieślubne potomstwo przez Czartoryskiego uznane⁸⁰.

⁷⁶ Z. z Czartoryskich Zamoyska, *op. cit.*, s. 15 i n. W podobnym tonie wypowiadała się Klementyna z Tańskich Hoffmanowa, *Pamiętka po dobrej matce...*, s. 260.

⁷⁷ *Vide*: N. Kapuścińska-Kmieciak, *Zdrada małżeńska...*; eadem, *Obronna czy niszczylińska rola...*, s. 85–100.

⁷⁸ K. z Tańskich Hoffmanowa, *Pamiętka po dobrej matce...*, s. 241–242.

⁷⁹ G. Pauszer-Klonowska, *Pani na Puławach. Opowieść o Izabeli z Flemmingów Czartoryskiej*, Warszawa 1978, s. 25–32.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 240.

Przypadek księcia i księżnej Czartoryskich może wydawać się skrajny. Nie każdemu tolerancja zdrady przychodziła tak łatwo, nawet jeśli wystąpiła ona w związku zawartym z rozsądku. Niedochowywanie wierności przez partnerów, różnice wieku, charakteru, poglądu na życie, brak fizycznego pociągu stanowiły tylko kilka z przyczyn rozpadów małżeństwa. Dlatego stawianie za priorytet w wyborze partnera jego pozycji finansowej i społecznej, a nie przymiotów miało często swoje negatywne konsekwencje i – jak w przypadku wspomnianych Doroty i Karola Sanguszko-Kowelskich – mogło prowadzić do rozwodu.

Zdrada mogła okazać się bardziej druzgocąca w małżeństwach niezaaranżowanych, a zawartych z uczucia. Związek, którego podstawą była płomienna miłość, sformalizowała Maria Uruska. Matka Marii Tarnowskiej po pierwszym spotkaniu ze swoim przyszłym mężem – Włodzimierzem Czetwertyńskim-Światopełkiem była pewna, że to właśnie z księciem chce spędzić życie. Mimo że jej wybranek pochodził ze znanego i utytułowanego rodu, to ojciec Marii – Seweryn hr. Uruski sprzeciwiał się takiemu mariażowi. Powodem była sytuacja finansowa Włodzimierza, którego majątek został skonfiskowany na skutek jego udziału w powstaniu styczniowym. Zdecydowana krytyka ze strony ojca nie powstrzymała Marii. Ostatecznie hrabia przystał na małżeństwo córki⁸¹. Inny przykład osoby kierującej się uczuciem w wyborze partnera życiowego może stanowić Franciszek Dionizy Lutosławski⁸². Miłość okazała się czynnikiem decydującym także dla Stanisława Jana Potockiego, który ożenił się ze swoją młodszą kuzynką – Marią Józefą Ostrowską⁸³.

Stosunkowo małą grupę stanowiły osoby, które nie wypełniły „obowiązku” wejścia w związek małżeński. Do tego grona zaliczała się m.in. Ludwika hr. Ostrowska z Maluszyna⁸⁴, która odrzucając starających się o jej rękę kawalerów, wybrała drogę staropanieństwa. Trudno stwierdzić, co mogło być powodem zrezygnowania z zamążpójścia przez hrabinę. Na jej postawę wpłynąć mogło kilka czynników, w tym opinie rodziców, którzy nie akceptowali starających się o rękę Ludwiki kandydatów⁸⁵. Warto podkreślić, że hrabina nie należała do kobiet o postępowych poglądach na kwestię wychowania dziewcząt. Jak zauważyli Jarosław Kita i Piotr Zawilski, hołdowała podejściu, że: „Pierwszym i najważniejszym obowiązkiem

⁸¹ M. Tarnowska, *Wspomnienia*, Warszawa 2002, s. 9–10.

⁸² W. Lutosławski, *op. cit.*, s. 30, 153.

⁸³ J. Kita, *Tomasz Potocki...*, s. 141.

⁸⁴ Więcej o Ludwice hr. Ostrowskiej: idem, *Ostatnia z rodu – Ludwika z Korabitów Ostrowska*, [w:] *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie*, t. I (*Panie z dworów i pałaców*), red. H. Łaskiewicz, Lublin 2007; K. Studnicka-Mariańczyk, *Ludwika hrabina Ostrowska (1851–1926). Kobieta, gospodarz, społecznik*, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2016.

⁸⁵ A.J. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 30.

społecznym kobiety powinno być urządzenie i utrzymanie spokojnej i względnie szczęśliwej rodziny”⁸⁶. Dlatego dość niejasna wydaje się jej postawa.

Powodów staropanieństwa i starokawalerstwa było z pewnością wiele. Niektóre były na pewno związane z indywidualnymi cechami osobowości, inne mogły mieć przyczynę w niesprzyjających warunkach zewnętrznych⁸⁷. Dużą rolę z pewnością odgrywały w takich przypadkach także względy materialne. Część decyzji o niewchodzeniu w związek małżeński była pewnie podyktowana w pełni świadomym wyborem. Pozostaje zadać pytanie: co w świecie, w którym małżeństwo było jedynym pożądanym/aprobowanym sposobem na samorealizację jednostki, mogło motywować do obrania innej drogi? W mojej opinii mogła to być niechęć do powielenia modelu nieszczęśliwego związku, które licznie otaczały daną jednostkę. Niemalże wpływ na taką decyzję miały pewnie cechy charakteru, dające odwagę do przeciwstawienia się konwenansom.

Niezależnie od motywu działania niezamężnej kobiety i nieżonatego mężczyzny ich wybór spotykał się z niechęcią społeczną, przy czym warto podkreślić, że bardziej przychylnie, choć z politowaniem, patrzono na stare panny niż na kawalerów. Czym były podyktowane te różnice? Jak zauważyła Anita Napierała, mogło to wynikać z przypisanych kobietom i mężczyznom ról społecznych⁸⁸. Samotna kobieta zobowiązana była do poświęcenia się działalności społecznej, gdyż tylko brak bierności usprawiedliwiał stan cywilny, czego najlepszą egzemplifikacją są losy Ludwiki hr. Ostrowskiej⁸⁹. Alternatywą dla niezamężnej kobiety było wstąpienie do zakonu⁹⁰. Na łamach poradników pisano:

Być żoną i matką, jest zapewne głównym przeznaczeniem kobiety; ale prócz tych węzłów są jeszcze inne: każda może być córką, siostrą, przyjaciółką, obywatelką, a kiedy tylko niewiasta ma kogo kochać i może być użyteczną już jest szczęśliwą⁹¹.

⁸⁶ J. Kita, P. Zawilski, *Wstęp*, [w:] *Trochę się zazdrości tym, co nie dożyli tych czasów... Dziennik Ludwiki Ostrowskiej z Maluszyna*, oprac. J. Kita, P. Zawilski, Warszawa 2014, s. 42. Więcej o poglądach Ludwiki na tę kwestię: J. Kita, *Ostatnia z rodu...*, s. 185.

⁸⁷ K. z Tańskich Hoffmanowa, *Pamiętka po dobrej matce...*, s. 244; *Dzieje Maluszyna...*, s. 268–269; K. Studnicka-Mariańczyk, *Ludwika hrabina Ostrowska...*, s. 45–49.

⁸⁸ A. Napierała, „Dlaczego się nie żenią?”. *O przyczynach starokawalerstwa w humorystycznych narracjach polskich publikacji popularnych od drugiej połowy XIX do początków XX*, [w:] *Życie prywatne...*, t. VIII, Łódź–Olsztyn 2019, s. 307–308.

⁸⁹ O działalności dobroczynnej Ludwiki hr. Ostrowskiej: K. Studnicka-Mariańczyk, *Ludwika hrabina Ostrowska...*, s. 104–156; eadem, *Działalność dobroczynna i zaangażowanie społeczne Ludwiki hrabiny Ostrowskiej*, [w:] *Życie prywatne...*, t. III („Portret kobiety”. *Polki w realiach epoki*), red. M. Klempert, M. Korybut-Marciniak, J. Kita, Łódź–Olsztyn 2014, s. 199–220.

⁹⁰ *Dzieje Maluszyna...*, s. 195, 301; A. Łyszkowska, *op. cit.*, s. 103.

⁹¹ K. z Tańskich Hoffmanowa, *Pamiętka po dobrej matce...*, s. 244.

Mężczyźni, mimo że mogli liczyć na większe zrozumienie, gdy ich stan kawalerski się wydłużał, byli bardziej krytykowane niż niezamężne kobiety, gdyż powszechnie uważano, że niezakozenie rodziny było wynikiem świadomej decyzji⁹². Co za tym idzie, niezakozeni mężczyźni byli w pewien sposób piętnowani przez opinię publiczną, czego przyczyny należy upatrywać w tym, że jawnie sprzeciwiali się panującym zasadom. Świadomy tego stanu rzeczy był Wincenty Lutosławski, który po latach stwierdził, że w wyborze partnerki życiowej: „nie miłość mną powodowała, tylko jakiś mus psychiczny”⁹³. I dalej: „ciągła obecność kobiety w życiu poświęconym zdobywaniu wiedzy wydawała mi się poważną przeszkodą”⁹⁴.

Choć istniały różnice w postrzeganiu samotnych kobiet i mężczyzn, to zarówno starokawalerstwo, jak i staropanieństwo budziły pejoratywne skojarzenia⁹⁵, o czym najlepiej świadczą przeanalizowane przez Anitę Napierałą satyryczne narracje prasowe, które służyły do opisu tego zjawiska⁹⁶. Fakt ten mógł wynikać z problemu, na który zwrócił uwagę Józef Chałasiński, mianowicie:

W polskim klimacie intelektualnej refleksji nad problemami narodu w czasie zaborów, tym większe znaczenie miały wszystkie sposoby pielęgnowania i wzbogacania kultury narodowej w oparciu o dom i rodzinę⁹⁷.

Co za tym idzie – zrezygnowanie z powszechnie pożądanej drogi wstąpienia w związek małżeński mogło być przez niektórych odbierane nawet jako niewypełnienie powinności obywatelskiej.

Konkludując, XIX wiek był czasem wielkich przemian dokonujących się na wielu płaszczyznach. Rozwój nauki i techniki zmieniał oblicze prawie każdego elementu codzienności, co silnie oddziaływało na społeczeństwo. Transformacje tego okresu nie ominęły także podejścia do życia rodzinnego, roli kobiet i mężczyzn w przestrzeni zarówno publicznej, jak i prywatnej. Silnie zakorzeniony w polskiej mentalności wzorzec wielopokoleniowej rodziny, zdominowanej przez dziadków, ojców, braci, mężów, zaczął powoli ewoluować w rozpowszechniony obecnie model

⁹² A. Napierała, *op. cit.*, s. 308.

⁹³ W. Lutosławski, *op. cit.*, s. 30.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 153.

⁹⁵ Kinga Raińska zauważyła, że: „Obraz takich [niezamężnych – A.S.] niewiast w literaturze był przedstawiany dość stereotypowo: »nieznośne stare panny«, zwane też pobłaźliwie »biednymi cioteczками«, jawiły się jako nieszczęśliwe i śmieszne kobiety, kompensujące brak rodziny i dzieci pieśzczeniem psów i kotów”. *Vide: eadem, Wpływ kariery zawodowej kobiet...*, s. 291–292.

⁹⁶ Szerzej na ten temat: A. Napierała, *op. cit.*, s. 305–322.

⁹⁷ J. Chałasiński, *Kultura i naród*, Warszawa 1968, s. 40.

rodziny nuklearnej. Zmiany w postrzeganiu obu płci oraz ich miejsca w różnych zbiorowościach zachodziły jednak bardzo wolno. Lata postrzegania instytucji małżeństwa jako okazji do powiększenia bądź podratowania majątku czy też uwikłania w sieć szaczących koligacji doprowadziły do ograniczenia sprawczości głównych zainteresowanych i uzależniały ich silnie od woli starszych członków rodziny. Aranżowane mariaże miały swoje liczne negatywne konsekwencje, do których z pewnością zaliczyć można zdrady czy też lęk przed nimi skutkujący pojawianiem się destabilizującej związków zazdrości. Nieszczęśliwi małżonkowie albo trwali w związku, dając powody pannom i kawalerom do niewchodzenia w poważne relacje, albo decydowali się na rozwód.

Wiek XIX, zwłaszcza jego druga połowa, zapoczątkował zmiany w postrzeganiu instytucji małżeństwa. Młodzi coraz częściej mogli wpływać na wybór partnera życiowego, nadal jednak mając na uwadze zdanie rodziców, do czego napominały poradniki. Natomiast niezmiennie ewenementem zdawały się być związki oparte na dominującej roli żony. Wynikało to z funkcjonujących od dziesiątków lat zbiorów powinności małżeńskich kobiety i mężczyzny. Zgodnie z nimi panowie byli zobowiązani do zapewnienia rodzinie dobrego bytu, winni być jej „głową” podejmującą wszelkie ważne decyzje, których roztropność miała przynieść korzyści także kolejnym pokoleniom. Z kolei kobieta, żyjąc w cieniu męża, miała go wspierać we wszystkich działaniach, zapewnić dzieciom odpowiednią edukację, a także zadbać o dom i pielęgnować relacje z krewnymi. Właśnie w obraniu takiej drogi życiowej upatrywano sposobu na spełnienie zarówno pań, jak i panów. Osoby zrywające z tymi konwenansami narażały się na krytykę ze strony otoczenia.

Bibliografia (Bibliography)

Źródła drukowane

Czaplicki T., *Szlacheckie ostatki. Dwudziestowieczna opowieść polskiego ziemianina*, Warszawa 2000.

Czapska M., *Europa w rodzinie*, Warszawa 1989.

Dunin-Borkowski J., *Almanach błękitny. Genealogia żyjących rodów polskich*, Warszawa–Lwów 1908.

Dzieje Maluszyzna i jego dziedziców z opowiadań i pamięci zebrane przez Helenę [z Morstinów] Ostrowską, oprac. A.J. Zakrzewski, Warszawa 2009.

Hoffmanowa z Tańskich K., *O powinnościach kobiet*, t. III, Warszawa 1849.

- Hoffmanowa z Tańskich K., *Pamiętka po dobrej matce, czyli ostatnie jej rady dla córki*, przedmowa P. Krakowowa, Warszawa 1872.
- Jałowicki M., *Requiem dla ziemiaństwa*, Warszawa 2003.
- Kicka N., *Pamiętniki*, oprac. T. Szafranski, Warszawa 1972.
- Lutosławski W., *Jeden łatwy život*, Warszawa 1933.
- Milkowski J., *Prawidła obyczajności. Ku zachowaniu uprzejmych w świecie stosunków według dzieła francuskiego przez J. Milkowskiego*, Kraków 1852.
- Pawlikowski M.K., *Sumienie Polski i inne szkice kresowe*, wybór i oprac. M. Urbanowski, Łomianki 2014.
- Świadek epoki. Listy Elizy z Branickich Krasieńskiej z lat 1835–1876*, t. I, przekł. U. Sudolska, z rękopisu odczytał, wybrał, skomentował i wstępem opatrzył Z. Sudolski, Warszawa 1996.
- Świat dziecka ziemiańskiego. Antologia źródeł*, oprac., wstęp i przyp. N. Kapuścińska-Kmieciak, J. Kita, Łódź 2012.
- Tarnowska M., *Wspomnienia*, Warszawa 2002.
- Trochę się zazdrości tym, co nie dożyli tych czasów... Dziennik Ludwika Ostrowskiej z Maluszyna*, oprac. J. Kita, P. Zawilski, Warszawa 2014.
- Zamoyska z Czartoryskich Z., *Rady matki spisane dla córki w dzień ślubu*, Warszawa 1825.

Opracowania

- Boldyrew A., *Matka i dziecko w rodzinie polskiej. Ewolucja modelu życia rodzinnego w latach 1795–1918*, Warszawa 2008.
- Boldyrew A., *Obyczajowe aspekty kojarzenia małżeństw w rodzinie polskiej w wyższych grupach społecznych w drugiej połowie XIX i na początku XX w.*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 2010, t. XI, s. 21–41.
- Chalasiński J., *Kultura i naród*, Warszawa 1968.
- Gumper M., *Polityk, kompozytor... ojciec – mniej znane oblicze Michała Kleofasa Ogińskiego, ukazane w listach do córki z lat 1827–1833*, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. IX (*Kariera w optyce prywatności*), red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2020, s. 75–100.
- Jakubiak K., Nawrot-Borowska M., *Rodzina polska w XIX wieku jako środowisko wychowawcze i jej funkcja edukacyjna*, „Studia Paedagogica Ignatiana” 2016, t. XIX, nr 2, s. 15–46.
- Jastrzębska M., *Tajemnice księżnej Doroty Czartoryskiej*, Toruń 2007.
- Kapuścińska N., *Obronna czy niszczyielska rola zazdrości? Przyczynek do rozważań nad małżeństwem ziemiańskim*, „Dobrzyckie Studia Ziemiańskie” 2010, nr 1, s. 85–100.

- Kapuścińska-Kmieciak N., *Zdrada małżeńska w dziewiętnastowiecznych pałacach i dworach ziemiańskich*, Łódź 2013.
- Kita J., *Ostatnia z rodu – Ludwika z Korabitów Ostrowska*, [w:] *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie*, t. I (*Panie z dworów i pałaców*), red. H. Łaskiewicz, Lublin 2007, s. 172–190.
- Kita J., *Tomasz Potocki (1809–1861). Ewolucja postaw ziemianina polskiego*, Łódź 2007.
- Kita J., Korybut-Marciniak M., *Kariera w optyce prywatności – wprowadzenie*, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. IX (*Kariera w optyce prywatności*) red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2020, s. 7–16.
- Klemba U., *Stanisław Walewski herbu Kolumna (1852–1927). Mąż znanej działaczki i pisarki Cecylii Walewskiej*, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. VIII (*O mężczyźnie [nie]zwyczajnie*), red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2019, s. 141–158.
- Kobieta i małżeństwo. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, red. A. Szwarz, A. Żarnowska, Warszawa 2004.
- Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. A. Szwarz, A. Żarnowska, Warszawa 1995.
- Łojek J., *Potomkowie Szczęsnego. Dzieje fortuny Potockich z Tulczyna 1799–1921*, Lublin 1980.
- Łyszkowska A., „Każdego dnia cenię szlachetność i wzniosłość jego charakteru, świętość i piękno jego myśli”. Zygmunt Krasinśki w świetle listów żony Elizy z Branickich Krasinśkiej, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. IX (*Kariera w optyce prywatności*), red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2020, s. 101–116.
- Moryson J., *Księżę Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki (1860–1918)*, „Dobrzyckie Studia Ziemiańskie” 2011, nr 2, s. 74–86.
- Napierała A., „Dlaczego się nie żenią?”. O przyczynach starokawalerstwa w humorystycznych narracjach polskich publikacji popularnych od drugiej połowy XIX do początków XX, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. VIII (*O mężczyźnie [nie]zwyczajnie*), red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2019, s. 305–322.
- Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. II (*Przemiany społeczne a model rodziny. Materiały sympozjum VI zorganizowanego przez A. Żarnowską*), Gdańsk–Toruń 1995.
- Partnerka, matka, opiekunka. Status kobiety w dziejach nowożytnych od VI do XX wieku*, red. K. Jakubiak, Bydgoszcz 2000.
- Pauszer-Klonowska G., *Pani na Puławach. Opowieść o Izabeli z Flemmingów Czartoryskiej*, Warszawa 1978.
- Raińska K., *O powinnościach względem męża. Miejsce mężczyzny w małżeństwie w świetle XIX-wiecznych poradników dla kobiet*, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. VIII (*O mężczyźnie [nie]zwyczajnie*), red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2019, s. 277–304.

- Raińska K., *Wpływ kariery zawodowej kobiet na życie rodzinne w XIX wieku na przykładzie trzech wybitnych postaci: Marii Skłodowskiej-Curie, Marii Szymanowskiej oraz Elizy Orzeszkowej*, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. IX (*Kariera w optyce prywatności*), red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn 2020, s. 291–316.
- Regulska A., *Przeobrażenia w modelu i funkcjach rodziny na przestrzeni XIX–XX wieku*, „*Studia nad Rodziną*” 2011, nr 1–2, s. 235–246.
- Rodzina – prywatność – intymność. Dzieje rodziny polskiej w kontekście europejskim. Sympozjum na XVII Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich (Kraków 15–18 września 2004)*, red. D. Kałwa, A. Walaszek, A. Żarnowska, Warszawa 2000.
- Rodzina jako środowisko wychowawcze w czasach nowożytnych*, red. K. Jakubiak, Bydgoszcz 1995.
- Rzepniewska D., *Kobieta w rodzinie ziemiańskiej w XIX wieku. Królestwo Polskie*, [w:] *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. A. Szwarz, A. Żarnowska, Warszawa 1995, s. 29–50.
- Rzepniewska D., *Rodzina ziemiańska w Królestwie Polskim*, [w:] *Spółeczeństwo polskie XVIII i XIX wieku*, t. IX (*Studia o rodzinie*), red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1991, s. 137–200.
- Stawiak-Ososińska M., *Ponętna, uległa, akuradna... Ideal i wizerunek kobiety polskiej pierwszej połowy XIX wieku (w świetle ówczesnych poradników)*, Kraków 2010.
- Studnicka-Mariańczyk K., *Działalność dobroczynna i zaangażowanie społeczne Ludwika hrabiny Ostrowskiej*, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. III („*Portret kobiety. Polki w realiach epoki*”), red. M. Klempert, M. Korybut-Marciniak, J. Kita, Łódź–Olsztyn 2014, s. 199–220.
- Studnicka-Mariańczyk K., *Ludwika hrabina Ostrowska (1851–1926). Kobieta, gospodarz, społecznik*, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2016.
- Syguła J., *Pozycja i rola kobiety w rodzinie na ziemiach polskich w XIX stuleciu*, „*Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*” 2009, z. 136, s. 57–76.
- Szulakiewicz W., *Ego-dokumenty i ich znaczenie w badaniach naukowych*, „*Przegląd Badań Edukacyjnych*” 2013, nr 16, s. 65–84.
- Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz 1994.
- Wychowanie w rodzinie polskiej od schyłku XVIII do połowy XX wieku*, red. K. Jakubiak, A. Winiarz, Bydgoszcz 2000.
- Zakrzewski A.J., *Z dziejów dziewiętnastowiecznej rodziny ziemiańskiej. Ostrowscy h. Korab z Maluszyna*, [w:] *Dzieje Maluszyna i jego dziedziców z opowiadań i pamięci zebrane przez Helenę [z Morstinów] Ostrowską*, oprac. A.J. Zakrzewski, Warszawa 2009, s. 7–46.
- Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. I–IX, red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn, 2014–2020.
- Żyromski M., *Dziewiętnastowieczna rodzina polska*, „*Roczniki Socjologii Rodziny*” 2000, R. XII, s. 173–188.

Netografia

Ustawa konstytucyjna Księstwa Warszawskiego z dnia 22 lipca 1807 r., art. 4, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/kpol/1807.html> (dostęp: 29 VII 2021).

Notka o autorce:

Mgr Aleksandra Staniszewska – doktorantka w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Łódzkiego.

Zainteresowania naukowe: historia Polski XIX w., losy ziemiaństwa polskiego w XIX i XX w., historia kobiet, muzealnictwo.



aleksandra.staniszewska@edu.uni.lodz.pl

